

W atakach dronów zginęło prawie 170 dzieci

14 sierpnia 2011

PAKISTAN. Jak wynika z danych biura dziennikarstwa śledczego z siedzibą w Londynie, kilkuset cywilów, w tym ok. 170 dzieci, zginęło w atakach amerykańskich samolotów bezzałogowych w Pakistanie od 2004 roku, czyli rozpoczęcia takich uderzeń przeciwko bojownikom. W ciągu siedmiu lat CIA przeprowadziła 291 ataków z zastosowaniem samolotów bezzałogowych (dronów), z czego 236 za prezydentury laureata Pokojowej Nagrody Nobla – Baracka Obamy, a więc od stycznia 2009 roku.

Autorzy badania szacują, że cywilnych ofiar ataków było od 385 do 777, w tym prawie 170 dzieci. W sumie amerykańskie naloty zabiły od ok. 2,3 tys. do 2,8 tys. ludzi, ale dotychczas udało się ustalić nazwiska tylko 126 islamskich bojowników. W raporcie napisano, że w ubiegłym roku liczba ofiar cywilnych wprawdzie się zmniejszyła, ale biuro dysponuje „wiarygodnymi dowodami śmierci co najmniej 45 cywilów w 10 atakach”.

Anonimowi przedstawiciele amerykańskiej administracji podważają prawdziwość danych. „W zeszłym roku wyeliminowano ok. 600 bojowników, w tym ok. 20 przywódców terrorystów”. W tym czasie nie mieliśmy potwierdzenia śmierci żadnej osoby cywilnej – powiedział informator agencji AFP.

Pakistan uważa ataki amerykańskich samolotów bezzałogowych na północnym-zachodzie kraju, w pobliżu granicy z Afganistanem, za naruszenie jego suwerenności. Stosunki między Waszyngtonem a Islamabadem są dodatkowo napięte od początku maja, kiedy to amerykańscy komandosi zabili szefa Al-Kaidy Osamę bin Ladena, który ukrywał się w Pakistanie, w garnizonowym mieście Abbotabad.

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)